

Agnieszka Osiecka, Ja z podróży

Ja z podróży

Ja z podróży.

Ja z podróży.

Ja z podróży.

Ja z podróży.

Walizki moje pełne snów,
dziś puste są.

Po podróży, po podróży,
kto powie, gdzie mój będzie dom,
będzie dom.

A tyle jeszcze mam nadziei,
tęsknoty tyle w sercu mam.

Co począć z tym, kto wie ?

A chwile w mieście snów ?

A chwile w księgach słów ?

Tyle jeszcze w sercu noszę.

Ja z podróży.

Ja z podróży.

Zgubiłam drogę,
nie wiem gdzie zrobiłam błąd.

Po podróży, po podróży,
kto zgadnie przyszłość z pustych rąk ?

A taka we mnie jeszcze siła,
że dźwignę skałę z białych gór.

Co począć z tym, kto wie ?

A chwile w mieście snów ?

A chwile w księgach słów ?

Tyle jeszcze w sercu noszę.

Tyle dobrej siły, i tęsknoty,
i nadziei, i tęsknoty, w sercu noszę,
i tęsknoty w sercu noszę, i pożaru w sercu noszę,
i pożaru.

Ja z podróży.

Ja z podróży.

Ja z podróży.

Wypiłam dzbanek aż do dna.

Po podróży, po podróży,
kto powie ile potrwa świat i ja.

A tyle jeszcze mam dla świata,
pożarów tyle w sercu mam.

Co począć z tym, kto wie ?

A chwile w mieście snów ?

A chwile w księgach słów ?

Tyle jeszcze w sercu noszę.

Ja z podróży.

Ja z podróży.

Ja z podróży.

Ja z podróży.